

Sygn. akt V ACa 533/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Rączka-Sekścińska
Protokolant:	sekretarz sądowy Kamila Szymankiewicz

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2022 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w G.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 29 czerwca 2021 r., sygn. akt XV C 480/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Rączka-Sekścińska

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt V ACa 533/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2021 r. sygn. akt XV C 480/18 Sąd Okręgowy w Gdańsku ustalił, że nieważna jest umowa kredytu nr (...) z dnia 20 kwietnia 2007 r. zawarta pomiędzy powodem J. P. i (...) Bank S. A. (pkt 1) oraz zasądził od pozwanego Banku (...) S. A. w G. na rzecz powoda J. P. kwotę 1000 zł tytułem uiszczonej opłaty od pozwu oraz kwotę 5417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenia i rozważania zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Apelację od wskazanego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego: art. 189 k.p.c., art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. w zw. z art. 479⁴³ k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 231 k.p.c. oraz art. 6 k.c., art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz innych ustaw;

- naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i § 2 k.c. oraz w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe), art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego, art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego, art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, art. 65 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w zw. z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. oraz art. 4 ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 385² k.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c., art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG

W oparciu o sformułowane w apelacji zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie. Prawidłowo Sąd I instancji ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie, a ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia. Również dokonana przez Sąd Okręgowy ocena prawna jako zgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w pełni zasługiwała na aprobatę.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacji należy wskazać, że kontrola instancyjna zarzucanego apelacją naruszenia przepisów prawa materialnego może być dokonana jedynie w kontekście prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych, w niewadliwie prowadzonym postępowaniu. Stąd w pierwszej kolejności należało rozważyć zarzuty odnoszące się do naruszenia przepisów prawa procesowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego chybnym był zarzut naruszania art. 189 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, że ustalenie przez Sąd I instancji nieważności umowy kredytowej rozstrzygnięte w sposób definitywny istniejący pomiędzy stronami spór co do związania nią powoda i pozwanego. Otworzy też stronom drogę do dokonania wzajemnych rozliczeń. W braku zaś rozstrzygnięcia Sądu pozwany miałby podstawy do domagania się spłat kredytu na zasadach wynikających z zwartej pomiędzy stronami umowy, a powód dopiero po dokonaniu spłat mogliby występować z roszczeniami o ich zwrot. W tych okolicznościach istnienie interesu prawnego powoda w ustaleniu nieważności umowy nie budzi żadnych wątpliwości.

W pozwie powód domagał się ustalenia nieważności umowy zawartej z pozwanym. Powyższe żądanie koresponduje w pełni z treścią wydanego przez Sąd Okręgowy orzeczenia. W świetle powyższego w realiach omawianej sprawy nie zachodziły okoliczności, które uniemożliwiłyby Sądowi I instancji zastosowanie dyspozycji normy prawnej określonej w art. 189 k.p.c. Okoliczność, że uznanie postanowień umownych za abuzywne powoduje bezskuteczność zawieszoną postanowień umowy, a nie ich nieważność nie oznacza, aby powód nie mógł dochodzić przysługujących mu praw w oparciu o przywołaną powyżej normą prawną, zważywszy, że żaden inny przepis nie przewiduje dla strony takiej możliwości.

Wymaga wyjaśnienia, że przepisy art. 385(1) k.c. do 385(4) k.c. stanowią implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Odnoszą się one do sytuacji, kiedy w umowie z konsumentem zawarte zostały niedozwolone postanowienia umowne. Przepis art. 385(1) k.c. wskazuje jedynie na brak związania konsumenta abuzywnymi postanowieniami umownymi. Natomiast ustawodawca nie określił skutków braku związania stron umową w przypadku zawarcia w niej klauzul niedozwolonych (lub w przypadku postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli sformułowane zostały w sposób niejednoznaczny). Nie ulega przy tym wątpliwości, że regulacja z art. 385(1) k.c. jest całkowicie odrębną od regulacji z art. 58 § 1 i 2 k.c.

W aktualnym orzecznictwie Sąd Najwyższy przyjął konstrukcję bezskuteczności zawieszanej umowy. W uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021r. w sprawie o sygn. akt III CZP 6/21 Sąd ten wskazał, że możliwość sanowania nieskutecznego postanowienia następczym, jednostronnym wyrażeniem zgody na związanie tym postanowieniem, będącej niejako substytutem pierwotnego braku rzeczywistej zgody na to postanowienie (indywidualnych negocjacji), przywodzi na myśl tzw. sankcję bezskuteczności zawieszanej, która - odnoszona do umowy jako takiej - polega na tym, że dotknięta nią umowa (tzw. czynność kulejąca albo niezupełna) nie wywołuje zamierzonych skutków (z mocy samego prawa, od początku, co sąd powinien uwzględnić z urzędu), w szczególności nie rodzi obowiązku spełnienia uzgodnionych świadczeń, lecz, w odróżnieniu od umowy nieważnej, może skutki te następczo wywołać z mocą wsteczną w razie złożenia sanującego oświadczenia woli (jednej ze stron albo osoby trzeciej), a w razie odmowy jego złożenia albo upływu czasu na jego złożenie - staje się definitywnie bezskuteczna, czyli nieważna. Powyższy pogląd Sąd Apelacyjny orzekający w przedmiotowej sprawie w całości podziela.

Należy również wskazać, że istotne trudności powoduje samo sformułowanie orzeczenia przy stwierdzeniu, że umowa nie wiąże stron, po oczywiście stwierdzeniu istnienia do tego przesłanek. W kodeksie cywilnym nie ma bowiem zbliżonej do przepisów art. z 385(1) do 385(4) k.c. regulacji, zatem nie można odwołać się do analogii. Bezskuteczność czynności prawnej może zostać orzeczona jedynie na podstawie art. 527 in. k.c. i jest całkowicie odmienną od omawianej regulacją. Jak wyżej wskazano bezskuteczność umowy a jej nieważność to dwie niezależne od siebie regulacje.

W przytoczonym wyżej orzeczeniu Sąd Najwyższy przyjął, że bezskuteczność umowy jest tożsamą z jej nieważnością. Biorąc pod uwagę, że orzecznictwo w sprawach odnoszących się do umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kształtuje się od szeregu lat z uwagi na trudność i obszerność tematyki i, co Sądowi Apelacyjnemu wiadome jest z urzędu, kredytobiorcy domagają się ustalenia nieważności zawartych umów należy przyjąć, że przyjęcie takiej formuły wyroku jaką zastosował Sąd I instancji jest prawidłowe. Ustalenie bowiem, że umowa jest nieważna jest najbardziej adekwatne do uregulowań z kodeksu cywilnego, w szczególności w zakresie skutków dla stron takiego ustalenia.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. w zw. z art. 479⁴³ k.p.c. Nie sposób zgodzić się z pozwanym, jakoby Sąd Okręgowy w sposób wadliwy ustalił korelację zachodzącą pomiędzy treścią klauzuli wpisanej do rejestru UOKiK pod numerem 5622 a treścią § 17 Umowy. Treść normatywna w/w klauzuli odpowiada – (tj. pokrywa się w aspekcie przedmiotowym, celowościowym i funkcjonalnym) brzmieniu spornych postanowień umownych.

Należy zauważyć, że przyczyną stwierdzenia abuzywności klauzuli nr 5622 była okoliczność, że kwestionowany zapis nie precyzował sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego we wzorcu umownym. Określał jedynie mechanizm postępowania, zgodnie z którym kredyt lub rata kredytu była przeliczana według kursu banku z określonego dnia, powiększonego o zmienną marżę kursową banku, która w dniu udzielenia kredytu wynosiła 0,06. Ponieważ zgodnie z postanowieniami umownymi marża kursowa mogła ulegać zmianom i była uzależniona od rozpiętości kursów kupna i sprzedaży waluty kredytu na rynku walutowym, tym samym wysokość spłaty kredytu mogła ulegać zmianom (zarówno zwiększeniu, jak zmniejszeniu). Umowa zawierała jedynie wartości kursów walut, natomiast z żadnego postanowienia umownego nie wynikało, jak kurs danej waluty ma być ustalany. Pozwany bank w toku postępowania XVII AmC 5344/11 zawisłego przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów podnosił

wprawdzie, że „mechanizm przeliczenia kwoty kredytu został szczegółowo i jednoznacznie, klarownie i jasno opisany w § 1 ust. 3 umowy kredytu i załączniku nr 1 do umowy”, jednak takie stwierdzenie nie znalazło w ocenie Sądu uzasadnienia w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego. Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Brak określenia sposobu ustalania kursów walut obcych powoduje to, że bank może tak naprawdę wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria i w tej właśnie kwestii należy dostrzec analogię pomiędzy klauzulą nr 5622 a § 17 umowy. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, nie są kursami rynkowymi, lecz kursami kupna i sprzedaży obowiązującymi u pozwanego. Faktycznie klienci banku nie mają przecież żadnego wpływu na ustalenie kursu sprzedaży i zakupu. O ile średni rynkowy kurs wymiany walut ustalany przez NBP jest wskaźnikiem obiektywnym i niezależnym od woli banku, to wysokość doliczanej przez pozwanego marży kupna lub sprzedaży jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Dodatkowo wskazać należy, iż bez znaczenia dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji pozostaje okoliczność, że w dacie orzekania przepis art. 479(43) k.p.c. utracił swoją moc.

Również niezasadnymi były zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 231 k.p.c. i art. 6 k.c. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów. Naruszenie tego przepisu może polegać na dokonaniu przez sąd oceny dowodów z naruszeniem zasad określonych w tym przepisie. Prawidłowe postawienie takiego zarzutu wymaga zatem wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r. II CK 293/02 i z dnia 22 lutego 2018 r. I CSK 361/17). Okoliczność, że zdaniem apelującego Sąd I instancji winien był nadać większe znaczenie zeznaniom świadków V. L. i E. C. nie jest wystarczającą podstawą do skutecznego kwestionowania prawidłowości oceny tych dowodów dokonanych przez Sąd I instancji.

Znajdujące się w aktach sprawy dokumenty, w tym w szczególności treść umowy kredytu (§ 6 ust. 3), wbrew oczekiwaniom apelującego, nie stanowią dowodu prawidłowego wykonania przez bank obowiązku informacyjnego. Informacja o ryzyku walutowym jest bardzo ogólna i nie odbiega od powszechnej wiedzy na temat możliwości zmiany kursów walut i ich skutkach (wzrost miesięcznej raty i salda zadłużenia). Trudno zakładać, aby przeciętny odbiorca w/w treści mógł w pełni zrozumieć, o jakie w istocie ryzyko chodzi oraz jakie konsekwencje w przyszłości mogą z powyższego wyniknąć dla kredytobiorcy. Również nie zawierają informacji, jakie winien był otrzymać konsument przy zawieraniu umowy w PLN indeksowanych do waluty obcej. Mając na uwadze ogólnikowość komunikatów uzyskiwanych przez pełnomocnika powoda – M. P. od pozwanego nie sposób przyjąć, aby podpisując oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem z dnia 29 marca 2007 r. (k. 226) pełnomocnik powoda jak również sam powód mieli pełną świadomość odpowiedzialności z tym związanej. Powyższe stanowisko wydaje się zasadne tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że powód podpisując umowę z bankiem – a zatem podmiotem świadczącym usługi w charakterze profesjonalisty posiada status konsumenta – a co się z tym wiąże jest słabszą stroną stosunku prawnego, dlatego zakres przyznanej mu ochrony jaka wynika z przepisów prawa winien być interpretowany w sposób rozszerzający.

Natomiast uzyskane przez działającą w charakterze pełnomocnika powoda – M. P. od pozwanego informacje wskazywały właśnie na stabilność CHF, a więc utwierdzały konsumenta w przekonaniu, że oferowany przez bank produkt jest całkowicie bezpieczny. Pracownicy banku przekonywali pełnomocnika powoda, że powód będzie zobligowany do spłaty niższej kwoty niż w przypadku zaciągnięcia kredytu w złotych polskich. Ponadto z uwagi na zatrudnienie powoda poza granicami kraju miał on trudności w zawarciu umowy kredytowej w złotych polskich, przyznany mu kredyt był zatem jedynym kredytem jaki bank zgodził się mu udzielić. W świetle powyższego należy uznać, że podpisanie przez M. P. oświadczenia z dnia 29 marca 2007 r. w którym wskazano, że stronie została przedstawiona oferta kredytu hipotecznego w złotych polskich miało jedynie charakter formalny, było warunkiem

niezbędnym do przyznania wnioskowanego kredytu, nie odzwierciedla jednak w pełni rzeczywistej sytuacji powoda, dla którego przyznany kredyt był jedynym, jaki oferował mu pozwany.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego bank nie mógłby racjonalnie spodziewać się, że powód zgodziłby się na powyższe postanowienia w drodze negocjacji indywidualnych, gdyby w sposób zrozumiały, prostym językiem przedstawiono mu konsekwencje i ryzyka dotyczące w istocie braku przewidywalności poziomu waluty indeksowanej w dłuższej perspektywie czasowej. Uznać zatem należy, że powód jedynie formalnie został poinformowany przez bank o ryzyku, jakie niesie za sobą zawarcie umowy waloryzowanej kursem waluty obcej. Zatem trafnie Sąd I instancji nie przyznał oświadczeniom powoda o świadomości ryzyka kursowego, waloru konwalidującego abuzywność znajdujących się w umowie klauzul indeksacyjnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji trafnie stwierdził, że warunki umowy nie były z powodem negocjowane w sposób indywidualny, albowiem do umowy kredytu przeniesiono jedynie parametry kredytu z wniosku kredytowego. O indywidualnym uzgodnieniu treści umowy można mówić wówczas, gdy strony wprowadzają do umowy nowe, nieprzewidziane wcześniej przez przedsiębiorcę rozwiązania a nie stan „braku negocjacji” co do treści umowy opracowanej przez przedsiębiorcę. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 462/18 (LEX nr 2629877), wskazano, że: w celu ustalenia czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako „nieuzgodnione (uzgodnione) indywidualnie” należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia rzeczywisty wpływ (art. 385¹ § 3 k.c.), co zwykle nie będzie miało miejsca w przypadku postanowień umowy przyjętych z wzorca zaproponowanemu konsumentowi przez przedsiębiorcę. Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy zatem wyłącznie wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji w ramach, których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie.

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy skarżący nie udowodnił, aby przedmiotowe klauzule tworzące mechanizm indeksacyjny były wspólnie ustalane przez strony umowy i aby powód miał rzeczywisty wpływ na ustalenie ich treści.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że kredyt udzielony został w PLN. Z § 1 ust. 2 umowy (k. 228) wynika bowiem, że kwota kredytu wynosi 257.912 zł. Kredyt miał być indeksowany do waluty obcej CHF (§ 1 pkt 1), co oznaczało, że jego wypłata oraz spłata miała odbywać się w PLN w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli kursów (§ 17 umowy). Kredyt miał zostać wypłacony jednorazowo w złotych indeksowany (waloryzowany) według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku.

Wbrew argumentacji apelującego okoliczność, iż na str. 11 uzasadnienia wyroku Sąd I instancji wskazał, że: pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (k.1023), bez szczegółowego ich wymieniania, nie oznacza, jakoby zmarginalizował znaczenie dokumentów przedłożonych przez pozwanego. Ustalając stan faktyczny sprawy w uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy precyzyjnie wskazywał dowody w postaci dokumentów na których oparł się ustalając poszczególne okoliczności. Powyższe umożliwia dokonanie w tym zakresie weryfikacji. Zważywszy, że Sąd I instancji oparł się m. in. na zawartej między stronami umowie kredytu, aneksie do tej umowy, symulacji zmian kursów, zestawień wpłat i spłat, nie sposób przyjąć, aby Sąd Okręgowy zmarginalizował dokumenty przedłożone przez pozwanego, albowiem niewątpliwie oparł się także na nich ustalając stan faktyczny sprawy.

Również w ramach omawianego zarzutu procesowego nie mogą być skutecznie kwestionowane przez apelującego wnioski, jakie wyciągnął Sąd I instancji o oparciu o zaoferowane przez strony dowody.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadnym był zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz innych ustaw poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego. Trafnie Sąd Okręgowy pominął ten wniosek dowodowy jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzający do przedłużenia

postępowania. Należy bowiem raz jeszcze wskazać, iż abuzyność klauzul umownych jest oceniana na dzień zawarcia umowy (zob. również uchwała SN 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2), a zatem sposób wykonywania umowy nie był istotny dla oceny abuzyność. Z tych względów słusznym było pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów, bowiem dowód z opinii biegłego był nieprzydatny dla rozstrzygnięcia kwestii stwierdzenia nieważności umowy. W konsekwencji wniosek o zmianę postanowienia tego Sądu w trybie art. 380 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazanie przez Sąd I instancji na str. 11 uzasadnienia wyroku, że: pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla sprawy bez ich sprecyzowania nie stanowi uchybienia, które miało wywarło jakiegokolwiek wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Niewątpliwie ustalając stan faktyczny sprawy Sąd I instancji szczegółowo wskazał jakie dowody w tym dokumenty wziął pod uwagę. Powyższe umożliwia na dokonanie w tym zakresie weryfikacji, a w konsekwencji ustalenie jakie dowody zostały uznane za nie istotne dla zapadłego rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutów naruszenia prawa materialnego: art. 353(1) k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz art. 69 ust. 2 pkt 4 a i art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego

Niezależnie od wcześniej wskazywanej przyczyny uznania, nieważności (bezskuteczności) łączącej strony umowy wskazać należy, że niewątpliwie słusznym Sąd I instancji ustalił, iż postanowienia łączącej strony umowy nie zawierają postanowień wskazujących na sposób ustalania przez bank kursów walut. Argumentację Sądu Okręgowego w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela w całości. Słuszny był zatem wniosek tego Sądu, że wskazywane postanowienia umowne sprzeczne są z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes powodów. Inną jest natomiast kwestia możliwości stosowania przez bank własnych tabel kursowych. Natomiast omawiane postanowienia umowne zostały uznane za niedozwolone nie dlatego, że bank stosował ustalone przez siebie kursy walut, ale dlatego, że nie wskazał zasad ich ustalania, co uniemożliwia konsumentowi, a także Sądowi ocenę czy kursy te nie są ustalane dowolnie.

Ustosunkowując się do zarzutu naruszenia art. 385(1) § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich polegającego na jego błędnej wykładni Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, iż klauzule indeksacyjne są niejednoznaczne i jako takie podlegają kontroli pod względem abuzyność. Na poparcie powyższego stanowiska wymagane jest dokonanie oceny, wobec treści art. 385(1) § 1 zd. 2 k.p.c., czy postanowienia umowy zawartej z powodami zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przy ocenie powyższej kwestii należy w pierwszej kolejności odwołać się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącego wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. 1993, L 95, s. 29). W wyroku z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 Trybunał podał, że wskazywany artykuł stanowi, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wprawdzie orzeczenie to dotyczyło sytuacji, w której kredytobiorcy zaciągali i spłacali kredyt w innej walucie niż ta w której uzyskiwali zarobki, ale niewątpliwie stanowi wskazówkę interpretacyjną mającą zastosowanie w niniejszej sprawie. Jak wskazał Trybunał artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie.

Również w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C 776/19 do C 782/19 Trybunał wskazał, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, omawiany wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., Gómez del Moral Guasch, C 125/18, EU:C:2020:138, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). Umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (zob. podobnie wyrok z dnia 27 stycznia 2021 r., Dexia Nederland, C 229/19 i C 289/19, EU:C:2021:68, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo).

Zmiany kursów CHF od lat 2007 – 2008, kiedy to kurs tej waluty w stosunku do PLN utrzymywał się na niskim, stabilnym poziomie wskazuje, jak istotną dla oceny ryzyka zaciągnięcia przez konsumenta kredytu powiązanego z tą walutą była pełna i szczegółowa informacja banku o ryzykach, jakie niesie za sobą zaciągnięcie kredytu indeksowanego do CHF. Było to istotne tym bardziej, że wykreowany umową stosunek prawny miał trwać aż 30 lata, co zwiększało ryzyko zaistnienia zmian kursu CHF trudnych do wyobrażenia przez konsumenta w dacie zawierania umowy.

Dokonywana z upływem lat trwania umowy ocena konsekwencji zawarcia umowy o kredyt indeksowany do CHF wskazuje, że ogromnym ryzykiem wiązało się zastosowanie tego mechanizmu. Należy również odwołać się do wiedzy powszechnej, a mianowicie, że od 2009 r. kurs 1 CHF zaczął znacząco wzrastać, a w styczniu 2015 r. nawet przekroczył kwotę 5 PLN.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozważenia wymaga, czy informacje, jakie uzyskał powód (oraz pełnomocnik powoda) przy zawieraniu umowy na temat ryzyka wynikającego z zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF, była wystarczające, aby mógł on podjąć decyzję ze świadomością przyjętego na siebie ryzyka. Podkreślenia przy tym wymaga, że czym innym jest powszechna, ogólna wiedza o tym, że kursy walut ulegają zmianom i mogą wzrastać, co będzie wpływało na wahania wysokości kwot podlegających zwrotowi na rzecz banku, czym innym jest zaś świadomość, że kurs waluty może wzrosnąć w sposób drastyczny, powodując, że kwota udzielonego kredytu, pomimo spłat może znacznie się zwiększyć. Jest to tym bardziej istotne, że w latach 2007 - 2008, co jest powszechnie wiadomym, kurs CHF utrzymywał się na niskim poziomie, a CHF był uważany za bardzo stabilną walutę. Potwierdza to też powszechność zaciągania przez obywateli kredytów indeksowanych lub dominowanych do walut obcych w tamtym czasie. Logicznym jest bowiem i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego, że gdyby kredyty indeksowane lub denominowane do walut obcych były uważane za ryzykowne, z pewnością zawieranie tego typu umów nie byłoby tak powszechne. Okoliczności, jakie zaistniały w przedmiotowej sprawie, a więc gwałtowny wzrost kursu CHF dowodzą, że dla podjęcia świadomej i rozsądnej decyzji o wyborze oferowanego przez bank kredytu, niezbędną była wiedza konsumenta o istniejącym ryzyku walutowym. Winna była ona wynikać z informacji uzyskanych od pracowników banku. Przy czym przekazywane informacje winny były być na tyle precyzyjne i wyczerpujące, aby konsument miał możliwość stwierdzenia, jakie są rzeczywiste ryzyka związane z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF. Jak bowiem wyżej wskazano przeciętny konsument, ma bardzo ogólną wiedzę na temat możliwości zmian kursów walut, a w okresie, kiedy powodowie zawierali umowę z bankiem, kurs CHF utrzymywał się na zbliżonym i stabilnym poziomie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić poprzez m.in. wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego. I ta okoliczność powinna być w szczególności eksponowana, aby zwrócić uwagę konsumenta na konsekwencje wzrostu kursu waluty obcej (w niniejszej sprawie CHF) dla wysokości kwoty podlegającej spłacie, jak i wysokości poszczególnych rat kredytu. Również przedstawienie symulacji wzrostu kursu waluty obcej i wpływu

tej zmiany na wysokości kwoty pozostałej do zapłaty oraz rat kredytu pozwoliłoby na zobrazowanie kredytobiorcy zagrożeń, jakie niesie za sobą taki rodzaj kredytu.

W przedmiotowej sprawie na dowód wykonania obowiązku informacyjnego pozwany załączył do odpowiedzi na pozew oświadczenie powodów z dnia 29 marca 2007 r., o tym, że w pierwszej kolejności bank zaproponował mu kredyt w PLN, a powód wybrał kredyt w walucie obcej będąc uprzednio poinformowanym ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z treści tego oświadczenia nie wynika, aby powód uzyskał wyczerpującą informację na temat ryzyka związanego z zawarciem umowy o kredyt indeksowany kursem CHF. Jak zaś wyżej podnoszono wiedza, że kursy walut ulegają wzrostowi jest powszechna.

W sytuacji, gdy powód zamierzał zaciągnąć kredyt na 30 lat, koniecznym było udzielenie mu dokładnych informacji o możliwości wzrostu wartości waluty obcej, do której kredyt był indeksowany, tak aby miał świadomość ryzyka wynikającego z takiej formuły umowy i możliwość oceny wysokości kwoty, jaka pozostanie im do zapłaty oraz wysokości miesięcznych rat kredytu w przypadku gwałtownego wzrostu kursu tej waluty. Jak zaś wynika z przesłuchania świadka M. P. (działającej przy zawieraniu umowy kredytu w charakterze pełnomocnika powoda) informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy kredytowej, której formuła została jej przedstawiona, nie otrzymała. Nie otrzymała również symulacji wskazującej na możliwość wzrostu wysokości rat spłacanego kredytu, co więcej była zapewniana o bezpieczeństwie i pewności tak zaciągniętego kredytu. Zatem uzyskane przez powoda informacje nie były wystarczające do podjęcia przez niego świadomej i rozważnej decyzji w zakresie ryzyka walutowego wiążącego się z formułą zawartej umowy.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż prawidłowe jest stanowisko Sądu I instancji uznające za abuzywne klauzule zawarte w postanowieniach: § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 8 i § 17 umowy. Postanowienia te w zakresie obciążenia powoda w całości ryzykiem zmiany kursów walut nie zostały określone w sposób jednoznaczny, sposób ustalania i przeliczania przez bank salda kredytowego nie pozwala na określenie wysokości świadczenia, którego spłaty miał dokonać powód, dla celów rozliczania zobowiązania jest ona inna niż kwota wypłacona w rzeczywistości. Niejednoznaczne są również postanowienia umowy określające sposób rozliczenia dokonywanych spłat. Ustalenie sposobu rozliczenia dokonywanych spłat nie jest możliwe bez decyzji banku i pozostaje w wyłącznej jego gestii. § 17 umowy nie określa zasad ustalania kursów w tabeli kursów walut do której odwołuje się § 1 umowy co niewątpliwie uniemożliwia konsumentowi, a także Sądowi ocenę czy kursy te nie są ustalane dowolnie.

Nie sposób podzielić przy tym argumentacji pozwanego, jakoby Sąd Okręgowy nie poinformował powoda o konsekwencjach uznania postanowień umowy za abuzywne, uniemożliwiając mu tym samym wyrażenia wolnej i świadomej zgody na dalsze obowiązywanie nieuczciwego warunku, albowiem na rozprawie w dniu 25 października 2018 r. Sąd Okręgowy poinformował powoda o ewentualnych następstwach uznania wywiedzonego przez niego roszczenia za zasadne.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne rozważania Sądu pierwszej instancji, z których wynika, że nie sposób uznać, aby przedmiotowa umowa była negocjowana indywidualnie z powodem. Okoliczność, że powód wskazał we wniosku kredytowym, że wnosi o udzielenie kredytu w wysokości 250.000 PLN w walucie CHF wręcz potwierdza, że czynność podpisania umowy miała charakter adhezyjny i polegała na podpisaniu przygotowanego przez pracowników banku stałego formularza wniosku kredytowego oraz formularza umowy na podstawie decyzji kredytowej banku. Nawet hipotetyczne uznanie, że formalnie kredytobiorca mógł zdecydować, czy zaciągnąć kredyt w walucie polskiej, czy też kredyt indeksowany do waluty obcej, przeliczany z waluty polskiej na walutę obcą, nie oznacza, iż umowa, którą zawarł powód była indywidualnie negocjowana, skoro treść samej umowy a w szczególności klauzule tworzące mechanizm indeksacji (waloryzacji) były przygotowane przez pozwanego. Nawet jeżeli kredytobiorca mógłby wybrać wariant umowy bez postanowień niedozwolonych, ale wybrał taki, w którym te postanowienia niedozwolone się znajdują, to w żaden sposób nie zwalnia to od odpowiedzialności banku w tym zakresie.

W konsekwencji nie zachodziła w niniejszej sprawie przesłanka negatywna wyłączająca badanie abuzywności klauzul umownych w sytuacji, gdy były one indywidualnie negocjowane z konsumentem.

Odnosząc się do kwestii zasadności oceny abuzywności § 1 umowy kredytowej z powołaniem się na abuzywność postanowień zawartych w § 17 należy zauważyć, że klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). W rezultacie w ocenie Sądu Apelacyjnego ze względu na ich ścisłe powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego; innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną.

Również podnoszony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 65 k.c. w zw. z art. 385(1) § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/EWG również nie zasługuje na uwzględnienie. Jak już wskazano powyżej postanowienia umowy kredytowej regulujące mechanizm indeksacji waluty należy interpretować całościowo. W związku z powyższym okoliczność, że w § 17 umowy kredytowej w istocie określono dwa obowiązki nie determinuje uznania, jakoby brak abuzywności jednego z nich uzasadniał uznanie pozostałych postanowień § 17 za dozwolone i wiążące dla strony. Należy zauważyć, że § 1 umowy kredytowej odsyła do regulacji opisanej właśnie w § 17 umowy. Z uwagi na powyższe nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że § 17 winien być oceniany i badany pod kątem abuzywności kompleksowo.

Także zarzut skarżącego naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 w zw. z art. 385(1) § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe) oraz art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie oraz w zw. z art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG jest nietrafny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo Sąd I instancji stwierdził, że postanowienia dotyczące mechanizmu przeliczania walut określają świadczenie główne kredytobiorcy, tym samym stanowią element przedmiotowo istotny umowy kredytu, a ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu tejże umowy. Ponadto, jak wyżej wskazano postanowienia umowy łączącej strony określające świadczenie główne winny być sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385 (1) §1 zd. 2 k.c.). Konieczność zapewnienia jasności i przejrzystości postanowień umowy zawieranej z konsumentem podkreślana jest w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości (por. wyrok z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, wyrok w z dnia 10 czerwca w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19 pkt 62-65). Przy tym, jak wyżej wskazano mając na uwadze, że konsument jest słabszą stroną stosunku zobowiązaniowego, kierowany do niego przekaz powinien być tak sformułowany, aby konsument miał możliwość podjęcia racjonalnej decyzji, obejmując swoją świadomością wszystkie wynikające z formuły kontraktu konsekwencje, w tym przyjęcie na siebie nieograniczonego ryzyka zmiany kursu waluty. W okolicznościach niniejszej sprawy, co było przedmiotem wcześniejszych rozważań, nie ulega wątpliwości, że przekazany powodowi przekaz nie był wystarczający do podjęcia przez niego rozważnej i świadomej konsekwencji z przyjętej formuły umowy, decyzji. W tych okolicznościach przyjęcie przez Sąd, iż umowa winna nadal wiązać strony i być wykonywana, tyle, że bez postanowień dotyczących sposobu ustalania tabeli kursów walut, nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach przedmiotowej sprawy.

Za chybiony należy także uznać zarzut naruszenia art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich niezastosowanie i nieuzupełnienie ewentualnej luki powstałej wskutek uznania postanowień umowy kredytu za abuzywne za pomocą przepisów dyspozytywnych. Z uwagi na fakt, że dyskwalifikacji podlegał cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, nie wydaje się konieczne poszukiwanie możliwości ustalenia i przyjęcia innego, „sprawiedliwego” kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Ewentualne ustalenie odpowiedniego lub jednolitego kursu waluty nie doprowadziłoby bowiem do usunięcia abuzywności postanowień dotyczących indeksacji znajdującej swoją podstawę nie tylko (a nawet nie przede wszystkim) w mechanizmie ustalania kursu waluty. W tej materii również należy odnieść się do poglądów orzecznictwa. Zarówno Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. wyroki w sprawach C-260/18, C-70/17), jak i Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 27 listopada 2019 r., w sprawie II CSK 483/18),

wykluczają możliwość wypełnienia powstałych w umowach luk, z uwagi na usunięcie postanowień nieuczciwych, przepisami krajowymi o charakterze ogólnym.

W obowiązującym porządku prawnym brak jest przepisu szczególnego, który dawałby możliwość zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych innymi postanowieniami. W szczególności z uwagi na brak unormowania szczególnego nie ma podstaw do przyjęcia kursów walut wynikających z tabel kursowych pozwanego lub kursu średniego NBP. Podkreślić przy tym należy, że art. 358 § 1 i § 2 k.c. odnosi się do stanów faktycznych, gdzie przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z zobowiązaniem w PLN, gdyż tylko w tej walucie odbywała się wypłata kwoty kredytu oraz spłata jego rat. Konstrukcja zaś spornej umowy polegająca na przeliczaniu PLN na walutę obcą, nie mieści się w dyspozycji tego przepisu. Zatem brak jest podstaw do zastosowania tych regulacji w okolicznościach niniejszej sprawy. Nadto wskazania wymaga, że wbrew twierdzeniom pozwanego brak możliwości zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych innymi postanowieniami, skutkuje nieważnością całej umowy kredytu.

Za chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. oraz art. 4 ustawy o zmianie ustawy - Prawo bankowe (dalej: ustawa antyspreadowa) w zw. z art. 385² k.c. oraz art. 316 k.p.c. polegający na ich niezastosowaniu i nieuwzględnieniu stanu wprowadzonego ustawą antyspreadową przy ocenie celowości stosowania przez Sąd sankcji (i to nieważności) dla zachęcenia banków do umieszczania w umowach kredytu postanowień dotyczących kursów walut w sytuacji, gdy obowiązek taki wynika już z ww. ustawy, wypełniając cele Dyrektywy 93/13 - a w konsekwencji zaniechanie dokonania oceny skutków braku związania abuzywnym postanowieniem na dzień orzekania i błędne przyjęcie, że nie została uchylona ewentualna abuzywność postanowień kwestionowanych przez powoda. Wskazania wymaga, że bez znaczenia dla oceny nieuczciwego charakteru klauzul umownych pozostaje okoliczność wejścia w życie przepisów ustawy antyspreadowej, określającej sposób wykonania umowy, której błędnie w rozpoznawanej sprawie pozwany nadał znaczenie. W uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2) Sąd Najwyższy przyjął, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały Sąd ten wyjaśnił, że do takiego wniosku prowadzi wykładnia językowa 385² k.c., według którego oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, co stanowi wyraźne rozstrzygnięcie normatywne, które oznacza, że w ramach tej oceny mogą być uwzględniane tylko zmienne zaistniałe do chwili zawarcia umowy. Takie ujęcie koresponduje z przyjętą sankcją niezwiązania konsumenta abuzywnym postanowieniem ze skutkiem ex tunc, a więc od chwili zawarcia umowy, co wyklucza zmienność oceny abuzywności w czasie. Znajduje również oparcie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który w wyroku z 26 stycznia 2017 r. (C-421/14), który wskazał, że kompetencje Sądu związane ze stwierdzeniem nieuczciwego charakteru postanowienia nie mogą - ze względu na konieczność zagwarantowania skutku odstraszającego wskazanego w art. 7 Dyrektywy 93/13 - zależeć od faktycznego stosowania lub niestosowania tego postanowienia. Nawet zatem niezastosowanie nieuczciwego postanowienia nie wyłącza możliwości uznania go za abuzywne. Przytoczone poglądy piśmiennictwa i orzecznictwa Sąd Apelacyjny aprobuje.

Również bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385⁽¹⁾ § 1 i § 2 k.c. i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG . Wskazania wymaga, że TSUE wyjaśnił, że: wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru jednak z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by możliwe było usunięcie jedynie nieuczciwego elementu warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty. Wynika z tego, że dopuszczalność rozwiązania polegającego na usunięciu jedynie nieuczciwego elementu umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem została bardzo ograniczona. Po pierwsze, jest to możliwe tylko, jeśli dotyczy zobowiązania umownego odrębnego od innych postanowień umownych, a po wtóre nie może zostać

naruszony odstrasający cel dyrektywy 93/13 (podobnie Ł. Węgrzynowski, Niektóre aspekty wadliwości umowy kredytu frankowego w ocenie Trybunału Sprawiedliwości UE. Glosa do wyroku TS z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, LEX 2021). Klauzule dotyczące ryzyka wymiany należy interpretować, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela stanowisko, że postanowienia dotyczące tabeli kursów kupna/sprzedaży miały wpływ na kształtowanie głównego przedmiotu umowy, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C-118/17, , pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo, wyrok z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, pkt 44, także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Zatem wyeliminowania z treści umowy klauzul waloryzacyjnych, skutkowałoby tym, że umowa bez nich nie mogłaby zostać utrzymana w charakterze zamierzonym przez strony, co przemawia za nieważnością całości umowy kredytu. W świetle powyższego nie sposób przyjąć, jakoby zastosowana przez Sąd I instancji sankcja nieważności była nieproporcjonalna w rozumieniu Dyrektywy 93/13, skoro wdrożenie innego rozwiązania (wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących tabeli kursu kupna/ sprzedaży) skutkowałoby zmianą charakteru głównego umowy, a zatem jej istoty. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że abuzowność postanowień umowy skutkowałą nieważnością całej umowy kredytu. Mając na uwadze fakt, że powód jako konsument w sporze z przedsiębiorcą jest słabszą stroną, albowiem występuje naprzeciw podmiotowi, który zajmuje się prowadzoną działalnością w sposób profesjonalny, nie sposób podzielić argumentacji apelującego jakoby wywiedzione przez niego żądanie (uznanie zawartej umowy za nieważną) stanowiło nadużycie prawa. Niewątpliwie wystąpienie z takim żądaniem było jedynym sposobem dochodzenia przez stronę obrony przysługujących jej praw.

Odnosząc się zaś do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021r., w sprawie C-19/20, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie może on skutkować zmianą wyroku w postulowanym przez apelującego kierunku.

Mianowicie formułując wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, Sąd Okręgowy w Gdańsku przyjął założenie, że kredytobiorcy uzyskali pełną informację na temat ryzyka kursowego (pkt 18 i 26) i Trybunał rozpoznając wniosek do kwestii tej już się nie odnosił uznając ją za pewną (nie wymagającą oceny). W ocenie Sądu Apelacyjnego rozpoznającego przedmiotową sprawę brak jest podstaw, co było już przedmiotem wcześniejszych rozważań, aby uznać, iż w okolicznościach niniejszej sprawy obowiązek informacyjny banku został wypełniony w sposób jasny i pełny. Nie można zatem uznać, że postanowienia umowy dotyczące przeliczenia PLN na CHF zostały sformułowane jednoznacznie, co skutkuje uznaniem, że umowa jest nieważna (bezskuteczna). Tym samym kwestia możliwości wyłączenia z umowy zapisu odnoszącego się do marży banku jest irrelevantna dla rozstrzygnięcia.

Natomiast zgłoszony przez pozwanego zarzut zatrzymania, wobec faktu, że powód dochodzi ustalenia nieważności umowy, a nie zapłaty był irrelevantny dla oceny zasadności wniesionej przez pozwanego apelacji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., 108 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018 r., poz. 265) zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Barbara Rączka-Sekścińska

Na oryginale właściwy podpis.